

SŁOWKO

WILNO, Niedziela 19 lipca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność“.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „RUCH“.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O., Nr. 80259. W sprzedaży defal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Powracamy do sprawy redukcji

Na zebraniu u wiceprezesa klubu poselskiego B.B.W.R. Janusza Jędrzejewicza w dniu 30 czerwca b. r. premier Al. Prystor, wypowiadając w obszernym przemówieniu swe uwagi o obecnej sytuacji, zaznaczył między innymi:

„Nie poprzestaliśmy na redukcji uspożyczeń. Powodowani koniecznością dostosowania rozmiarów aparatu administracyjnego do możliwości budżetowych — redukcję cały szereg urzędów i urzędników, ale mamy prawo oczekiwać, że i sfery gospodarcze zlikwidują swoje niepotrzebne instytucje. Akcja taka — przeprowadzona z rozwagą i celowo — może przynieść nietylko duże oszczędności ale jednocześnie pociągnąć za sobą usprawnienie ośrodków dyspozycyjnych przemysłowych, handlowych i finansowych“.

Pisząc w poprzednim artykule o kompresji budżetu, — redukcję urzędów i urzędników nazwaliśmy koniecznością. Kównoległą koniecznością jest racjonalizacja naszej wytwórczości i aparatu handlowego celem zmniejszenia wydatków, obciążających przedsiębiorstwa do minimum. Kryzys gospodarczy dotąd nic nie stracił na napięciu, odwrotnie pogłębia się, konsumpcja spada, konkurencja wzrasta. Jeżeli nasza wytwórczość ma zachować odporność wobec kryzysu, musi liczyć się z tą koniecznością redukcji wydatków.

A więc redukcja na całej linii — od urzędów państwowych do placówek gospodarczych.

Co dalej? Gdzie i kiedy znajdują pracę i możliwość zarobkowania pracownicy zredukowani? Nie stawiamy tego pytania w płaszczyźnie doszukiwania się, kto ponosi moralną odpowiedzialność za nadmierną rozbudowę aparatu biurowego, lub przestępstwa administracyjnych wydatków w przedsiębiorstwach. Ujmujemy zagadnienie od strony praktycznej, rzeczowej. Redukcja jest musiem. Musiem i obowiązkiem jest jednocześnie stworzenie warunków, umożliwiających znalezienie pracy. Zaniedbanie tego drugiego musu, zlekceważenie znaczenia jego, byłoby identyczne w konsekwencjach z układaniem toru kolejowego pod prostym kątem załamania. Gdzie pójdą zredukowani pracownicy? Pytanie takie wysuwało już nasze pismo, stwierdzając, w odpowiedzi, że „przemysł, handel i rolnictwo polskie powinny być zdolne do przyjęcia do siebie zredukowanych urzędników państwowych“.

Powinny być zdolne — to nie znaczy, że są zdolne do wchłonięcia sił pracowniczych. Tę zdolność należy dopiero stworzyć. W obecnych warunkach trzeba liczyć się z zjawiskiem wręcz odwrotnym: zmniejszonego zatrudnienia z powodu stagnacji gospodarczej i z powodu redukcji zbędnych wydatków administracyjnych w wytwórczości. Większa i średnia własność rolna deficytowość gospodarki lata wyrzucaniem rządów, ekonomów, praktykantów. W handlu przedsiębiorca zmuszony jest pełnić jednocześnie funkcje sprzedającego, buchaltera, kasjera, inkasenta, nawet chłopca do usług. W przemyśle inwestycje ustąpiły miejsce trosce szukania odbiorców i wyzbycia się nagromadzonych wyrobów. A kryzys wciąż pogłębia się, wciąż większy wpływ wywiera na nasze życie gospodarcze, ponieważ, jak to stwierdził p. premier Al. Prystor, w cytowanym na wstępie przemówieniu, kryzys sięgnął obecnie na całym świecie głębiej i szerzej, niż kiedykolwiek, dalej dotknął on najsilniej kraje eksportujące surowce; i to zarówno przemysłowe jak i rolnicze, dzięki czemu Polska, której eksport stanowią w 85 proc. płody rolne, oraz surowce i półfabrykaty przemysłowe, musiała odczuć dotkliwie te specjalne tendencje kryzysu i wreszcie dlatego, że coraz silniejsze wplatanie się Polski w przedziwo

międzynarodowych stosunków gospodarczych stwarza obecnie znacznie większą, niż dawniej wrażliwość kraju na objawy sytuacji międzynarodowej.

Zdawałoby się, jest rzeczą trudną mówić w dobie ciężkiego kryzysu ekonomicznego o stworzeniu warunków, przyczyniających się do wzmocnienia zapotrzebowania na pracę. Wszak oznaką kryzysu jest właśnie kurczenie się tego zapotrzebowania, zmniejszone możliwości zastosowania pracy, wreszcie zanik inicjatyw w kierunku tworzenia nowych przedsiębiorstw. Zdawałoby się, powtarzamy, że można mówić co najwyżej o złagodzeniu przejawów tego naturalnego procesu.

W ramach polskiej rzeczywistości sprawa ta jednak przedstawia się nieco inaczej. Nietylko w zależności od tych trzech czynników, które wyżej wymieniliśmy w tem ujęciu, jakie im nadał p. premier, coraz dotkliwiej odczuwamy skutki światowego kryzysu i coraz wrażliwi jesteśmy na niepomysłny układ stosunków gospodarczych. Jest jeszcze czwarta, nie mniej tu decydująca okoliczność.

Przez cały czas tworzenia podstaw prawnych, kiedy przypadkowa zbierania, żerująca na oklaskach bałamuconych wyborców, a podporządkowująca interes państwa i społeczeństwa interesom osobistym, lub partyjnym, decydowała o tych podstawach, — cały wysiłek skupiony był na jednym celu: przedstawieniu inicjatywy państwowej, względnie ciała ustawodawczego, inicjatywie prywatnej. Postawiono też inicjatywę prywatną poza nawias jakichkolwiek możliwości wykazania się. Skrepowano ją cudacznie przepisami, wybitożono zakazami reglamentacyjnymi, wypędzono precz z Polski pod groźną kar administracyjnych i sądowych. Zabiegi rządów ponajowych, naprawienia zła, nie mogły dać konkretnych wyników bez rewizji ustawodawstwa.

Ustawodawstwo gospodarcze, o charakterze wiwiesekcyjnym, ustawodawstwo o przeważających cechach eksperymentalnego zastosowania hasel partyjnych, — już w warunkach przeciętnie normalnych koniunktur, musiało wielce zaważyć na przycięciu potencjonalnych sił gospodarczych kraju.

Na tem tle wyrastała niezdrowa tendencja do korzystania z kredytów państwa dla celów gospodarczo niesprawdliwych, ale uzasadnionych ustawowo. Najlepiej obrabiano te interesy pod płaszczykiem spółdzielczości. W wyniku, jeżeli zaznaczyć się z treścią ekspozycji i przemówień poszczególnych ministrów, można stwierdzić, — używając wyrazu ministra Janta-Pończyńskiego — jedno: ta dziedzina wytwórczości — zaśmiecona, ta — również wszędzie — zaśmieconie, zaśmieconie i zaśmieconie. Stąd druga konsekw. w postaci konieczności ratowania udzielonego kredytu przez przyjęcie przez państwo prowadzenia zagrożonego przedsiębiorstwa. Konsekwencja ta oznaczała jedynie przejście zaśmiecenia w drugą fazę etatyzmu.

Tembardziej życie gospodarcze odczuwać musi krępujące więzy w okresie ekonomicznego przesilenia, a więc w okresie ostabionej odporności a podnieconej wrażliwości na działania niepomysłnych warunków. Układ stosunków wytwórczych w Polsce ce; i to zarówno przemysłowe jak i rolnicze, dzięki czemu Polska, której eksport stanowią w 85 proc. płody rolne, oraz surowce i półfabrykaty przemysłowe, musiała odczuć dotkliwie te specjalne tendencje kryzysu i wreszcie dlatego, że coraz silniejsze wplatanie się Polski w przedziwo

WYPADKI SIĘ ROZWIJAJĄ

Przyjazd ministrów niemieckich do Paryża

PARYŻ. Pat. O godzinie 14 m. 5 przybyli do Paryża ministrowie niemieccy Bruening i Curtius. Oczekujące na dworcu tłumy publiczności witały gości niemieckich zarówno wiatami, jak i gwizdaniem. Publiczność przerwała kordony policji, żadnych jednak incydentów nie było i nikogo nie aresztowano.

Pierwsze po wojnie francusko-niemieckie spotkanie

PARYŻ. PAT. — Agencja Havasa podaje: Przyjazd kanclerza Brueninga i ministra Curtiusa do Paryża jest ważnym wydarzeniem w dziejach stosunków francusko-niemieckich.

Miarodajne koła skłonne są interpretować ten przyjazd jako nowy etap na drodze zbliżenia francusko-niemieckiego. Byłoby rzeczą zbyt śmiałą oczekiwać ostatecznych wyników z rozmów sobotnich, o ile jednak pierwszy kontakt francusko-niemieckich mężów stanu dozwoli na wyjaśnienie atmosfery i doprowadzi do lepszego wzajemnego zrozumienia się obu narodów, wówczas inicjatywa Laval'a nie będzie bezowocna.

Dobra wola rządu francuskiego jest rzeczą niezawodną. W Paryżu nie wątpią, iż ministrowie niemieccy będą ożywieni temi samymi uczuciami. Niebawem okaże się, czy lojalne i całkowite wyjaśnienie wzajemnych stosunków przy sposobności historycznego spotkania wystarczy do wytworzenia wśród opinii publicznej obu krajów zbliżenia, mogącego ułatwić zasadnicze porozumienie w toku rokowań, jakie odbędą się z Hendersonem i Grandim.

Układy „w cztery oczy“

PARYŻ. PAT. — Premier Laval za pośrednictwem zbliżonych do rządu organów oznajmił, że pojedzie do Londynu tylko wówczas, o ile dzisiejsze rozmowy przedstawicielami Niemiec, oraz jutrzejsza konferencja dadzą pożądane wyniki w sprawie przyjęcia przez Niemcy warunków francuskich.

Francja nie mogłaby dopuścić do tego, ażeby ustalone w Paryżu warunki poddano w Londynie jakiegokolwiek rewizji.

Sauerwein na łamach „Le Matin“ oświadczył: Konferencja londyńska nie może mieć charakteru jakiegoś sądu rozjemczego, nie może ona również rozszerzyć tematu dyskusji. Między Francją a Niemcami — mówi Sauerwein — powinno się rozstrzygnąć sprawę w cztery oczy bez udziału osób trzecich.

SĄD DORAŻNY NAD SZPIEGIEM

MJR. DYPL. DEMKOWSKI W OBLICZU KARY ŚMIERCI

W blaskawczym tempie przeprowadzone dochodzenie w sprawie ujętego na gorącym uczynku zdrady mjr. dypl. Piotra Demkowskiego, który onegdaj stanął przed sądem doraźnym wojskowym.

Władze sądowo śledcze przedsięwzięły nadzwyczajne środki ostrożności, przeprowadzając rozprawę w gmachu wst. spocz. Bartelnus, mjr. Jachiec, kpt. Kuśmierk, rtm. Litewski, i por. Wiewiólski.

W godzinach popołudniowych postępowanie dowodowe zostało zamknięte poczem trybunał udał się na naradę.

Wyrok musi być wedle ustawy wydany w ciągu trzech dni t. j. do poniedziałku przed południem.

Po tym terminie, gdyby to nie nastąpiło — sprawa automatycznie przekazana zostaje do postępowania zwykłego.

Również w razie braku jednomyślności sędziów — sprawa przyjmuje ten sam obrót.

Jeżeli sąd ogłosi wyrok skazujący mjr. Demkowskiego na karę śmierci, to w ciągu dwóch godzin musi być wykonany.

Wyrok musi być zatwierdzony przez szefa sztabu głównego gen. Piśkora, a następnie z opiniją i wiceministra spraw wojskowych, gen. Fabrycego przedstawioną przez zastępcę prokuratora naczelnego prokuratora wojskowego, płk. Kosteckiego do łaski p. Prezydenta.

drzwiach ujawni, co, prócz idei wpłynęło na Demkowskiego, że z całym cynizmem, z tecką pod pachą „kupczył“ tajemnicę państwową?...

Mjr. Demkowskiemu grozi kara śmierci, która w dwie godziny po ogłoszeniu wyroku musi być wykonana.

W charakterze świadków byli wezwani: szef II oddz. sztabu głównego płk. dypl. Tadeusz Pelczyński, mjr. Salński, płk. w st. spocz. Bartelnus, mjr. Jachiec, kpt. Kuśmierk, rtm. Litewski, i por. Wiewiólski.

Wyrok musi być zatwierdzony przez szefa sztabu głównego gen. Piśkora, a następnie z opiniją i wiceministra spraw wojskowych, gen. Fabrycego przedstawioną przez zastępcę prokuratora naczelnego prokuratora wojskowego, płk. Kosteckiego do łaski p. Prezydenta.

Mjr. Demkowski oczekuje wyroku

WARSZAWA 18.VII (tel. wł. „Słowa“). Komplet, sędzący mjr. Demkowskiego oskarżonego o szpiegostwo, nieogłosił dotychczas wydanego wyroku. Według pogłoszek notowanych przez prasę warszawską zapadł jednakże na tajnym posiedzeniu Sądu, wyrok śmierci, ale ogłoszony nie został z tego powodu, że w razie ogłoszenia zgodnie z procedurą musiałby być wykonany w dwie godziny później.

Specjalny wysłannik płk. Kostecki zastępca szefa D-tu Sprawiedliwości M. S. Wojsk. wyjechał z decyzją Sądu i stenograficznym protokołem posiedzenia Sądu do Wisły na Śląsku, gdzie bawi Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Skazany mjr. Demkowski został tymczasem nocy dzisiejszej przewieziony z więzienia śledczego do Cytadeli w Warszawie, co wzbudziło przekonanie, że sądowe koła wojskowe nie liczą się z możliwością ułaskawienia, gdyż właśnie w cytadeli znajduje się miejsce straceń. Wojskowy pluton egzekucyjny jest w pogotowiu i jeżeli płk. Kostecki powróci z Wisły z zatwierdzonym wyrokiem, to mjr. Demkowski będzie wkrótce po powrocie płk. Kosteckiego rozstrzelany.

WYROK

WARSZAWA. Pat. Dnia 18 b.m. o godzinie 19 min. 30 rozstrzelany został w Warszawie były major dyplomowany Demkowski Piotr, na podstawie prawomocnego wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego Nr. 1, jako sądu doraźnego. Wyrok ogłoszony został dnia 18 b. m. o godzinie 17.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej z prawa łaski nie skorzystał.

Jak Rumunja pomaga swemu rolnictwu

Drożyna kredytu wywierała niekorzystny wpływ na stan rumuńskiej produkcji rolniczej, tembardziej, że ceny produktów rolnych raptownie spadły. Rząd rumuński stara się przyjąć z pomocą rolnictwu przy pomocy kapitału zagranicznego. Założono dwie instytucje finansowe, które będą udzielały rolnikom kredytu. Jest to przedewszystkiem Rolniczy kredytowy zakład hipoteczny założony 9 marca 1931 r. którego statut opracowany został tego samego dnia w Paryżu. Zakład ten rozpoczyna swą działalność 15 lipca br. Jego zadaniem jest udzielać kredytów hipotecznych na budowy w związku z produkcją rolną. Pożyczki mogą być różneterminowe a spłacać je można anuitetami.

Kapitał wynosi 330 milionów lei a udziałowcami są: państwo rumuńskie oraz banki rumuńskie i zagraniczne jak: Banque de Paris et de Pays — Bas, International Telephone et Telegraph Corp., Deutsche Bank und Diskonto — Gesellschaft, Mendelsohn u. Comp. Amsterdam, Krueger i Toll, Hambros Bank Ltd., i Crédit Suisse. Oprócz tego udziałowcem jest również Banque de Credit Romain. Państwo rumuńskie zobowiązane jest wyasygnować dla towarzystwa 200 milionów franków francuskich z wiosennej pożyczki zagranicznej z 1931 r. tak, że zakład zaraz w początkach ma do dyspozycji jeden miliard 400 milionów lei, z którego do kapitału natychmiast może udzielać kredytów.

Pożyczka nie może przekraczać połowy ceny obciążonego majątku. Dla winnic, gospodarstw leśnych i ogrodów pożyczka może wynosić 30 proc. wartości.

Pożyczki spłacane będą rocznymi anuitetami łączącymi z odsetkami i amortyzacją. Zakład może puścić do obiegu obligacje do piętnastokrotnej wysokości swego kapitału i rezerwy. Za obligacje te gwarantuje państwo, które równocześnie zobowiązuje się, że w czasie istnienia tego zakładu nie będzie ręczyć za obligacje żadnego innego podobnego zakładu oprócz Rolniczego Banku Rumuńskiego. Obligacje są imienne i bezimienne.

Drugim zakładem dla popierania rolnictwa rumuńskiego, jest Rolniczy Bank Rumuński. Jego zadaniem jest zmniejszyć brzemiona, jakie ciążyą na przedsiębiorstwach rolniczych i to w ten sposób, że przyznane im będą obligacje z niższymi odsetkami i innymi warunkami spłaty. Bank przejmuje zobowiązania finansowe przedsiębiorstw i spłaca należności starym wierzycielom. Kapitał zakładowy tego Banku wynosi 690 milionów lei z czego państwo wypłaciło 650 milionów z pożyczki zagranicznej z roku 1931 a 40 milionów wypłacił banki rumuńskie. Państwo żręka się na przeciąg trzydziestu lat swego zysku z operacji bankowych. Bank może wydać obligacje w trzykrotnej wysokości swego kapitału zakładowego Oprocentowanie obligacji nie może przekraczać 10 proc.

Do Włoch bez wizy

Włochy zniósł zupełnie od 1-go bm. wizy wjazdowe dla obywateli polskich. Należy zaznaczyć, że Polacy zwolnieni są nawet od obowiązku stemplowania swych paszportów w konsulatach włoskich.

Funkcjonariusze policji granicznej po okazaniu paszportu polskiego obowiązani są posiadać dokumenty przepuścić przez granicę.

KONGRES AKADEMIKÓW SŁOWIAŃSKICH W BRATYSŁAWIE.

W dniach 7—9 b. m. w Bratysławie odbył się kongres katolickiej młodzieży akademickiej słowiańskiej z udziałem senjoratu. Obrady były poświęcone rozważaniu zwłaszcza dwóch zagadnień: małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej, oraz kwestii społecznej. Encykliki „Casti connubii“ i „Quadragesimo anno“ stały się podstawą i głównym tematem obrad. Z polskich referatów wyróżnił się zwłaszcza inż. Strzeszewskiego p. t. „Marksizm, kapitalizm a Słowiaństwo“.

KTO SZYBKO DAJE, TEN DWA RAZY DAJE — GŁÓD I NĘDZA NIE CZEKA!

Konto P.K.O. nr. 82100

Z. Harski.

OSZMIANA — Niedawne uroczystości. Na dzień 21 czerwca...

Już za kilka dni przed wyznaczonym terminem zawiązywały się dokoła ożywienie...

Zainteresowanie ludności w ogóle, a przede wszystkim kobiet ogromne, gdyż jak na stosunki oszmiańskie...

Zaraz po otwarciu wystawy komisja się złożyła w składzie przedstawicieli...

Wieloletniemu oszmiąniemu, który w dotychczasowym życiu nie miał nigdy okazji do podróży...

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że to im dała możliwość stałego zarobkowania...

Wieloletniemu oszmiąniemu, który w dotychczasowym życiu nie miał nigdy okazji do podróży...

Komisja sędziowska, uznając potrzebę wyróżnienia każdej pracy...

BEDLIN PAT. W wieku lat 63 zmarł tu profesor statystyki matematycznej...

Kolarski raid krajoznawczy

GDYNIA. PAT. — Kolarski raid krajoznawczy młodzieży szkolnej 7 i 8 kl. i maturzystów...

Raid wyruszył z Warszawy 9 b. m. Organizatorami są Państwowy Urząd W. F. i Państwowa Wytwórnia Zbrojei...

Zniesienie ulgowych paszportów

WARSZAWA. PAT. — Ze względu na konieczność ograniczenia wyjazdów zagranicę za paszportami ulgowymi...

Ważnym powstającym problemem jest problem paszportowy, który dotychczas nie był do końca rozwiązany...

Spadek kursu dolara

WARSZAWA. PAT. 18-VII (tel. wł. „Słowa“). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej...

Nasze lotnictwo

WARSZAWA. PAT. — W czerwcu r. b. samoloty Polskich Linii lotniczych wykonały ogółem 496 lotów...

Emigracja żydów litewskich na Syberję

KOWNO. PAT. — Z Litwy wyjeżdża na Syberję 300 robotników żydowskich w charakterze emigrantów...

Oszustwa firmy „Pepege“ na szkodę wierzycieli i skarbu państwa

Wielką sensacją w kręgach przemysłowych wywołało ujawnienie kolosalnej atryi oszukanej zarządu spółki akcyjnej „Pepege“...

Óśrodkami zainteresowania na Praskiej Olimpiadzie Szachowej jest Dr. A. Aljechin...

„Na grę w szachy zapatrują się jako na sztukę, ponieważ jednak bądź co bądź jest ona zarazem sportem...“

— Temu to dobrze, sycz zebrać, za rabią antychryst po 10 zł. na dzień!

A wieczorem babsztyłe cziapią na własnych nogach do swych kątów...

— W jakim stadium znajduje się obecnie kwestja pierwszeństwa.

— Mnie osobliście — mówi dalej Aljechin — interesuje przede wszystkim młodzież...

— Jakże są pańskie plany na najbliższą przyszłość?

— Po skończeniu turnieju w Pradze wybieram się do Islandji...

— W jesieni będę w Paryżu, gdzie ukaże się moja nowa powieść...

— W jesieni będę w Paryżu, gdzie ukaże się moja nowa powieść...

— Urządzenie Samuela Halperina i J. Belousa w Grudziądzu...

— Jest rzeczą zupełnie jasną, że machinacje Samuela Halperina...

— W Gdańsku utworzył on firmę „Dagbag“ — Danziger Gumminindustrie...

— Nie na tym jednak kończyła się lista spekulacyjnych firm...

— Szczytlem wszystkiego było jednak założenie przez Halperina...

— Szczytlem wszystkiego było jednak założenie przez Halperina...

— Zupełnie podobna robota fałszerska odbywała się zresztą w Gdańsku...

— Jest rzeczą zupełnie jasną, że machinacje Samuela Halperina...

— Przemówienie premiera Prystora, wygłoszone niedawno...

— Przemówienie premiera Prystora, wygłoszone niedawno...

Korpusty kadetów № 1

Czy to są echa tradycji rycerskich, czy sprawa to tęsknota za szkołą...

Korpusty kadetów, w których w szkole odgrywa rolę nie tylko korpusty kadetów...

Korpusty kadetów, w których w szkole odgrywa rolę nie tylko korpusty kadetów...

Korpusty kadetów, w których w szkole odgrywa rolę nie tylko korpusty kadetów...

Korpusty kadetów, w których w szkole odgrywa rolę nie tylko korpusty kadetów...

Korpusty kadetów, w których w szkole odgrywa rolę nie tylko korpusty kadetów...

Korpusty kadetów, w których w szkole odgrywa rolę nie tylko korpusty kadetów...

gdzie mogą otrzymać wykształcenie i należeć do Korpusty.

— Księga zawiera przebieg materjału, opracowany przez wychowawców i uczniów...

— Część I mówi o ideologii Korpusty, cz. II — o walkach i wyzwoleniu Śląska...

— „Celem ich (kadetów) — wcielanie w życie ideału polski młocarstwa...“

— „Celem ich (kadetów) — wcielanie w życie ideału polski młocarstwa...“

— „Celem ich (kadetów) — wcielanie w życie ideału polski młocarstwa...“

— „Celem ich (kadetów) — wcielanie w życie ideału polski młocarstwa...“

— „Celem ich (kadetów) — wcielanie w życie ideału polski młocarstwa...“

— „Celem ich (kadetów) — wcielanie w życie ideału polski młocarstwa...“

— „Celem ich (kadetów) — wcielanie w życie ideału polski młocarstwa...“

— „Celem ich (kadetów) — wcielanie w życie ideału polski młocarstwa...“

— „Celem ich (kadetów) — wcielanie w życie ideału polski młocarstwa...“

— „Celem ich (kadetów) — wcielanie w życie ideału polski młocarstwa...“

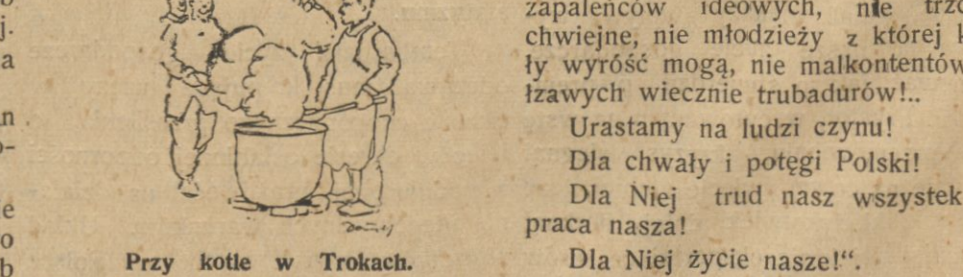
— „Celem ich (kadetów) — wcielanie w życie ideału polski młocarstwa...“

— „Celem ich (kadetów) — wcielanie w życie ideału polski młocarstwa...“

— „Celem ich (kadetów) — wcielanie w życie ideału polski młocarstwa...“



Cwiczenia w Trokach.



Przy kotle w Trokach.

WRAŻENIA Z X-go WALNEGO ZJAZDU STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELI

Tegoroczny, X z kolei, Walny Zjazd Delegatów i Członków Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych odbył się w Warszawie w dniach 3-6 lipca.

Właściwie sam Zjazd trwał przez dwa pierwsze dni, dwa dni następne były poświęcone zwiedzaniu stolicy i ważniejszych miejscowości w okolicy, jak Wilanów i Bielany. Pomijam drobniejsze szczegóły programowe, jako naogół mało interesujące a ograniczam się do podania ważniejszych momentów, szczególnie bliżej obchodzących nas, stowarzyszeńców z Wileńszczyzny i do ogólnego charakterystyki prac i nastrojów zjazdowych.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w Katedrze św. Jana, mszę świętą odprawił i kazanie wygłosił J. E. ks. biskup Szlagowski. Plenarne obrady toczyły się w sali Rady Miejskiej. Zjazd otworzył i obradom przewodniczył prezes Stowarzyszenia, sen. Michał Siciński, powołując do prezydium szereg osób między innymi z Wilna kol. Pelagję Kubicką.

Z ramienia M. W. R. i O. P. Zjazd witał wiceminister ks. prof. Bronisław Zongolowicz. Ukazanie się ks. wiceministra na mównicy przyjęte zostało przez uczestników burzą oklasków.

Po długim szeregu przemówień powitalnych i odczytaniu nadesłanych życzeń, głos zabrał prof. Władysław Grabski, który wygłosił referat p. t. „Nauczyciel jako czynnik rozwoju kultury polskiej”.

Drugi z kolei referat na temat „Szkołnictwo i nauczycielstwo w chwili obecnej”, wygłosił członek Zarządu Głównego kol. Józef Jastrzębski.

Następnie odbyły się wybory do komisji: weryfikacyjnej, budżetowej, wnioskowej, samopomocy, wyborczej i społeczno - oświatowych: pedagogicznej, zagranicznej, szkolnictwa zawodowego i dokształcającego, kształcenia nauczycieli, oświatowej, robót ręcznych, rysunków i wychowania fizycznego.

Delegaci z Wileńszczyzny wzięli udział w pracach sekcji: budżetowej, wnioskowej, samopomocy, wyborczej, pedagogicznej, i oświatowej.

Popołudniem pierwszego dnia Zjazdu wypełnili sprawozdania z działalności i rozwoju Stowarzyszenia dyskusja nad sprawozdaniami, a przedewszystkiem nad referatami i wnioskami kol. Jastrzębskiego. Dzień zakończony został bardzo sympatyczną, miłą wieczornicą.

Drugi dzień Zjazdu. Przed południem obradowały komisje. Po południu ogólna dyskusja nad sprawozdaniami i wnioskami poszczególnych komisji, wybory członków Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej i zamknięcie Zjazdu. Wilnianie brali żywy udział w pracach całego Zjazdu, a przedewszystkiem w pracach komisji, przeprowadzając wiele własnych wniosków. Wśród sprawozdawców komisji dwóch było z Wilna: kol. Antoni Stoma i Jan Popowicz.

Z wniosków i rezolucji, powziętych na Zjeździe na większą uwagę zasługują wnioski komisji oświatowej (w przeważnej części wileńskie) wniosek o przystąpieniu Stowarzyszenia do Akcji Katolickiej, o budowie domu wypoczynkowego na Jastrzębiej Górze, obniżce wkładek członkowskiej i t. d. Z żywym szczególnie zainteresowaniem i zadowoleniem przyjęto wniosek o przystąpieniu do Akcji Katolickiej. Wprawdzie do zrealizowania tego wniosku jest jeszcze dość daleko, gdyż sprawa ta wymaga zmiany obecnego statutu Stowarzyszenia pomimo to jednak, pierwszy, najważniejszy krok w tym kierunku został zrobiony.

Dłuższe debaty i zacięta dyskusja toczyła się nad wnioskiem o obniżce wkładek członkowskich wskutek pogorszenia się warunków materialnych nauczycielstwa. Wniosek ten został wysunięty przez Zarząd Główny, sprzeciw stawili delegaci kilku Okręgów, w głosowaniu jednak wniosek przeszedł.

W trzecim punkcie obrad popołudniowych dokonano wyborów. Na prezesa Stowarzyszenia ponownie wybrano (w drodze tajnego głosowania) jednogłośnie dotychczasowego prezesa sen. Michała Sicińskiego. Na wiceprezesa Zarządu Głównego proponowano kol. Antoniego Romanowskiego z Wilna, lecz wskutek rezygnacji tegoż, wiceprezesa został przedstawiciel Okręgu Śląskiego — kol. Michna.

Zjazd zakończono odśpiewaniem jednej zwrotki „Boże, coś Polskę”. Wyjeżdżając z Wilna na Zjazd byłem nastrojony dość pesymistycznie co do t. zw. „udania się Zjazdu”. Niejednokrotnie brałem udział w podobnych Zjazdach Stowarzyszenia, organizowanych w pomyślniejszych czasach dla nas i dla całego nauczycielstwa. Imponująco wypadły swego czasu zjazdy nasze w Wilnie i Poznaniu, bardzo piękny i dobrze zorganizowany był szesnastoletni zjazd w Krakowie, ale ten ostatni w Warszawie stanowczo przewyższył wszystkie poprzednie Zjazdy sprężystością organizacji i ogólnym nastojem.

Byłem poprostu zbudowany tym mocnym duchem ideowym, jaki panował wśród uczestników. Pomimo ciężkich warunków materialnych i materialnych, w jakich się znajduje ogół nauczycielstwa, a przedewszystkiem nauczycielstwo stowarzyszone, zjechało się aż około 800 osób z całej Polski. Nę brakło tam nawet „ostatnich Mohikanów”, (według wyrażenia p. inspektora Szczerbickiego) z dalekiego powiatu Brzaskowskiego.

Brałem czynny udział w obradach plenarnych i pracach komisji wnioskowej. Obrady spokojne, rzeczowe stały na wysokim poziomie. Będąc gorącym zwolennikiem i propagatorem apolityczności szkoły i organizacji nauczycielskiej, pilnie baczylem, czy mają rację ci, którzy zarzucają Stowarzyszeniu polityczność. Otóż, na ile się dało stwierdziłem, nic podobnego niema, wypadło mi prywatnie i w dyskusji mówić na temat polityczności naszej organizacji, zawsze z wielką troską i przekonaniem wypowiadał się za czystością atmosfery w szkole od miazmatów życia politycznego.

Również stwierdziłem, że pisane na sztandarze Stowarzyszenia hasło „Bóg i Ojczyzna” nie jest dla ogółu członków czymś fraszem, że ideologia nasza nabiera mocy i pogłębia co raz bardziej, tak, że o przyszłość można być spokojnym.

To też radosny i pokrzepiony na duchu wracałem po Zjeździe do domu. Uczestnik

Trzy zadania zarysowują się przed wychowawcami kadetów, trzy drogi prowadzą młodzież do jasnych i wzniosłych celów.

Pierwsze — to wychowanie obywatelskie w duchu państwowym, przy swajaniu ideałów mocarstwowych, kształcenie woli, i wyrobienie radosej gotowości do ofiar na rzecz Ojczyzny.

Drugie — praca naukowa w dziedzinie ogólnie-kształcącej na poziomie gimnazjów typu matematyczno-przyrodniczego.

Trzecie — wychowanie fizyczne i sport, mające na celu wyrobienie jak największej sprawności fizycznej i gwarantujące trwałe zdrowie.

Co będzie z polisami B. ROSYJSKICH TOWARZYSTW

Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu. Jak wiadomo nad pozostałymi w Polsce mieniem byłych rosyjskich towarzystw ubezpieczeniowych, a w szczególności nad mieniem b. rosyjskich tow. ubezpieczeniowych „Rosja”, „Życie i „St. Petersburg” ustanowiony został przymusowy zarząd państwowy.

Wobec ustawicznych skarg ze strony ubezpieczonych w tych Towarzystwach, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że w likwidacji samego tylko Towarzystwa Ubezpieczeń „Rosja” do dnia 1 b. m. zarejestrowano ogółem 9.500 roszczeń, prerachowano zaś, zwaloryzowano i przyjęto po przeprowadzeniu długotrwałej korespondencji około 7500 pretensyj.

Kwoty gotówkowe masy likwidacyjnej mienia b. rosyjskiego towarzystwa ubezpieczeń „Rosja”, wynoszące w r. 1928 łączną kwotę 656.959 zł. wstrząsają stopniowo i po pokryciu kosztów administracyjnych, oraz kosztów utrzymania biura likwidatory, a także wyeliminowaniu wpłaconej na poczet cen sprzedanej nieruchomości masy w Wilnie, sumy zł. 525.000 wynosiły w dniu 1 b. m. wraz z procentami i wpływami z czynszów kwotę zł. 1.010.250.

Przeprowadzenie tej likwidacji i zwaloryzowanie 9500 roszczeń po należytem ich rozpoznaniu i uzupełnieniu brakującego materiału dowodowego, jako też wobec nader niepomyślnej koniunktury gospodarczej dla zbycia tak poważnego obiektu, jaką jest oszacowana na zł. 7.677.551 nieruchomość warszawska, masy, nie mogło być jeszcze zakończone.

Należy też zauważyć, że ostateczne ustalenie aktywów i pasywów wymaga zakończenia całego szeregu procesów sądowych. Wreszcie godzi się zaznaczyć, że nieruchomości warszawska daje roczny dochód netto w kwocie zł. 229.000.

RÓŻE

Kwiat jest wdziękiem przyrody, tak jak uśmiech — wdziękiem kobiety. W porze kwitnienia świat jest piękny, a każdy kwiat ma swój właściwy wyraz i charakter. Bywają kwiaty zimne i gorące, skromne i rozpustne. Kwiaty dają nastroj chwili, są jej urokiem, a jednocześnie swym krótkim życiem mówią o nietrwałości „rzeczy świata tego”, o nieuniknionej prawdzie przemijania. I dlatego może piękno ich ma pewną melancholję.

Przyniosłem kiedyś do domu cudne paczki herbacianych róż. Cieszyłem się, że mi będą rozkwitać przez parę dni. Tymczasem już nazajutrz zobaczyłem że zdzwieniem, że moje róże otworzyły szeroko swoje delikatne płateczki, ukazując ukryte złote pręciki. A następnego dnia, herbaciane płatki zasłasy zielone sukno mego biurka. Za łada poruszeniem opadały lekko i smutnie... Onegdaj zaledwie były paczkami.

Patrząc na te moje różyczki, myślałem, sobie o życiu ludzkim. Rozwijają się taki maleńki paczek człowieka powoli, aż nagle — nie opatrzy się — kiedy zakwitnie pełnią młodości i schodzą zacznie ciuchotko do szarych pól jesieni życia. Straca się i jedność i staje się takim wędrownym, słabym kwiatem.

Nie pomogą smutki ani żale. Starość jest nieubлагana. Przyjdzie do nas wszystkich i zażąda dla siebie spokojnego kąta, zacisznej, wygodnej przystani na schyłku życia. Powinniśmy pamiętać o niej i przygotować sobie zawsze taką pewną przystań. P.K.O. nam to ułatwi. Weźmy sobie książeczkę oszczędnościową z P.K.O., składamy na nią co miesiąc ile tylko „potrafimy zaoszczędzić”, a starość nasza będzie spokojna i dobra.

Uczestnik

Tanio Najlepsze farby, pokost, pedzle i szrotki poleca skład farb **F. Rymaszewskiego** Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 35.

Japoński proszek KATOL radykalnie tępi muchy, komary, pchły, pluskwy, prusaki, mszyce na kwiatkach i wszelkie inne robactwo. **KATOL** sprzedaje się w Skład. Aptecz. i Apt. Przedstawiciel Katolu H. Wojtkiewicz, Wilno, Kalwaryjska 21.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawieniu, niemiernym w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stołca, wymiotach, lub rozwojeniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” działa pewnie, szybko i dodatnio. Żądać w aptekach i drogerjach.

Trzy zadania zarysowują się przed wychowawcami kadetów, trzy drogi prowadzą młodzież do jasnych i wzniosłych celów.

Pierwsze — to wychowanie obywatelskie w duchu państwowym, przy swajaniu ideałów mocarstwowych, kształcenie woli, i wyrobienie radosej gotowości do ofiar na rzecz Ojczyzny.

Drugie — praca naukowa w dziedzinie ogólnie-kształcącej na poziomie gimnazjów typu matematyczno-przyrodniczego.

Trzecie — wychowanie fizyczne i sport, mające na celu wyrobienie jak największej sprawności fizycznej i gwarantujące trwałe zdrowie.

Trzy trzecie, potraktowane bardzo poważnie i znajdujące się pod umiejętnym kierownictwem ludzi fachowych i oddanych sprawie, są rekojmia dobrych wyników pracy wychowawczej.

Oby więc godność naszego wychowawcy Korpusu Nr. 1 stała się synonimem rzetelności żołnierskiej i obywatelskiej...

W. Ch.

Co będzie z polisami B. ROSYJSKICH TOWARZYSTW

Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu. Jak wiadomo nad pozostałymi w Polsce mieniem byłych rosyjskich towarzystw ubezpieczeniowych, a w szczególności nad mieniem b. rosyjskich tow. ubezpieczeniowych „Rosja”, „Życie i „St. Petersburg” ustanowiony został przymusowy zarząd państwowy.

Wobec ustawicznych skarg ze strony ubezpieczonych w tych Towarzystwach, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że w likwidacji samego tylko Towarzystwa Ubezpieczeń „Rosja” do dnia 1 b. m. zarejestrowano ogółem 9.500 roszczeń, prerachowano zaś, zwaloryzowano i przyjęto po przeprowadzeniu długotrwałej korespondencji około 7500 pretensyj.

Kwoty gotówkowe masy likwidacyjnej mienia b. rosyjskiego towarzystwa ubezpieczeń „Rosja”, wynoszące w r. 1928 łączną kwotę 656.959 zł. wstrząsają stopniowo i po pokryciu kosztów administracyjnych, oraz kosztów utrzymania biura likwidatory, a także wyeliminowaniu wpłaconej na poczet cen sprzedanej nieruchomości masy w Wilnie, sumy zł. 525.000 wynosiły w dniu 1 b. m. wraz z procentami i wpływami z czynszów kwotę zł. 1.010.250.

Przeprowadzenie tej likwidacji i zwaloryzowanie 9500 roszczeń po należytem ich rozpoznaniu i uzupełnieniu brakującego materiału dowodowego, jako też wobec nader niepomyślnej koniunktury gospodarczej dla zbycia tak poważnego obiektu, jaką jest oszacowana na zł. 7.677.551 nieruchomość warszawska, masy, nie mogło być jeszcze zakończone.

Należy też zauważyć, że ostateczne ustalenie aktywów i pasywów wymaga zakończenia całego szeregu procesów sądowych. Wreszcie godzi się zaznaczyć, że nieruchomości warszawska daje roczny dochód netto w kwocie zł. 229.000.

RÓŻE

Kwiat jest wdziękiem przyrody, tak jak uśmiech — wdziękiem kobiety. W porze kwitnienia świat jest piękny, a każdy kwiat ma swój właściwy wyraz i charakter. Bywają kwiaty zimne i gorące, skromne i rozpustne. Kwiaty dają nastroj chwili, są jej urokiem, a jednocześnie swym krótkim życiem mówią o nietrwałości „rzeczy świata tego”, o nieuniknionej prawdzie przemijania. I dlatego może piękno ich ma pewną melancholję.

Przyniosłem kiedyś do domu cudne paczki herbacianych róż. Cieszyłem się, że mi będą rozkwitać przez parę dni. Tymczasem już nazajutrz zobaczyłem że zdzwieniem, że moje róże otworzyły szeroko swoje delikatne płateczki, ukazując ukryte złote pręciki. A następnego dnia, herbaciane płatki zasłasy zielone sukno mego biurka. Za łada poruszeniem opadały lekko i smutnie... Onegdaj zaledwie były paczkami.

Patrząc na te moje różyczki, myślałem, sobie o życiu ludzkim. Rozwijają się taki maleńki paczek człowieka powoli, aż nagle — nie opatrzy się — kiedy zakwitnie pełnią młodości i schodzą zacznie ciuchotko do szarych pól jesieni życia. Straca się i jedność i staje się takim wędrownym, słabym kwiatem.

Nie pomogą smutki ani żale. Starość jest nieubлагana. Przyjdzie do nas wszystkich i zażąda dla siebie spokojnego kąta, zacisznej, wygodnej przystani na schyłku życia. Powinniśmy pamiętać o niej i przygotować sobie zawsze taką pewną przystań. P.K.O. nam to ułatwi. Weźmy sobie książeczkę oszczędnościową z P.K.O., składamy na nią co miesiąc ile tylko „potrafimy zaoszczędzić”, a starość nasza będzie spokojna i dobra.

Uczestnik

Tanio Najlepsze farby, pokost, pedzle i szrotki poleca skład farb **F. Rymaszewskiego** Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 35.

Japoński proszek KATOL radykalnie tępi muchy, komary, pchły, pluskwy, prusaki, mszyce na kwiatkach i wszelkie inne robactwo. **KATOL** sprzedaje się w Skład. Aptecz. i Apt. Przedstawiciel Katolu H. Wojtkiewicz, Wilno, Kalwaryjska 21.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawieniu, niemiernym w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stołca, wymiotach, lub rozwojeniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” działa pewnie, szybko i dodatnio. Żądać w aptekach i drogerjach.

Trzy zadania zarysowują się przed wychowawcami kadetów, trzy drogi prowadzą młodzież do jasnych i wzniosłych celów.

Pierwsze — to wychowanie obywatelskie w duchu państwowym, przy swajaniu ideałów mocarstwowych, kształcenie woli, i wyrobienie radosej gotowości do ofiar na rzecz Ojczyzny.

Drugie — praca naukowa w dziedzinie ogólnie-kształcącej na poziomie gimnazjów typu matematyczno-przyrodniczego.


Trzecie — wychowanie fizyczne i sport, mające na celu wyrobienie jak największej sprawności fizycznej i gwarantujące trwałe zdrowie.

Trzy trzecie, potraktowane bardzo poważnie i znajdujące się pod umiejętnym kierownictwem ludzi fachowych i oddanych sprawie, są rekojmia dobrych wyników pracy wychowawczej.

Oby więc godność naszego wychowawcy Korpusu Nr. 1 stała się synonimem rzetelności żołnierskiej i obywatelskiej...

W. Ch.

Z powodu przypadającego na dzień 20 lipca dnia Patrona



CZESŁAWA JANKOWSKIEGO

odbędzie się w poniedziałek 20-go lipca b.r., o godz. 9-ej rano w kościele św. Jana Msza Żałobna za spokój duszy zmarłego, o czym zawiadamia

Redakcja „SŁOWA”.

KRONIKA

NIEDZIELA DZIŚ 19 Winiętego jutro Czesława

W. s. g. 2 m. 57
Z. s. g. 7 m. 51

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEO ROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE
Z dnia 18 lipca 1931
Ciśnienie średnie 758
Temperatura średnia +18
Temperatura najwyższa +22
Temperatura najniższa +10
Opad w mm. 1,2
Wiatr: południowo-zachodni.
Tendencja barometryczna: wzrost, potem spadek
Uwagi: północnym, przelotne deszcze

KOŚCIELNA
— Pielgrzymka do Kalwarii. W niedzielę 19 lipca r. b. po Mszy św. o godz. 7 rano z kościoła Ostrobramskiego wyruszy do Kalwarii pielgrzymka z orkiestrą.

URZĘDOWA
— Podziękowanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Kancelaria Cywilna nadesłała na ręce p. wojewody wileńskiego, z polecenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej podziękowanie uczestnikom Zjazdu delegatów B.B. W.R. powiatu Postawskiego za depeszę hołdowniczą, przesłaną w dniu 22-VI b. r.

MIEJSKA
— Realizacja pożyczek miejskich. W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy szef sekcji finansowej Magistratu ławnik Rejmo, aby w wykonaniu ostatnich uchwał Rady Miejskiej załatwić formalności w związku z uzyskaniem pożyczek na roboty, spowodowane klęską powodzi.
Bezpośrednio po powrocie p. Rejmo rozpocznie urlop wypoczynkowy. Zastępstwo obejmie ławnik Kruk.

HEMOGEN KLAWIE naśladowa jednak tylko oryginalny z f-mą KLAWIE leczy osłabienie, wycieńczenie, nerwy.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA
— Rekrutacja robotników rolnych na Łotwę. Rekrutacja robotników rolnych na Łotwę została już zakończona i przez stację graniczną odjechało na miejsce pracy ponad 2 tys. robotników.

SKARBOWA
— Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu. Izba Skarbowa podaje do ogólnej wiadomości, że Ministerstwo Skarbu cofnęło zarządzenie z tytułu podatku przemysłowego od obrotu w tych urzędach pocztowych i oddziałach P.K.O., które znajdują się w siedzibie kas skarbowych.

— Samorządy przetrzymywały sumy należne skarbowi państwa. Ministerstwo Skarbu poleciło Izbie Skarbowej wyplatać dodatków samorządowym i udziałów gmin w podatkach państwowych tym związkom samorządowym, które przetrzymują sumy, zainkasowane na rachunek Skarbu z tytułu podatku od nieruchomości, lokali i placów budowlanych. Zarządzenie to wydane zostało z uwagi na zbyt częste wypadki przetrzymywania wspomnianych należności na rzecz Skarbu Państwa przez związki samorządowe. Ma więc ono na celu usprawnienie przez związki samorządowe ich administracji, aby mogła ona bez zwłoki wpłacać zainkasowane sumy, tak, aby nie naraziła Skarbu na straty przez przetrzymywanie należnych Państwu kwot.

WOJSKOWA
— Baczność Legioniści! Członkowie Związku Legionistów Polskich, którzy pragną wziąć udział w tegorocznym Zjeździe Legionowym, wyznaczonym na dzień 9-go sierpnia w Tarno

wie, proszeni są o zgłaszanie się w Sekretariacie Zarządu Okręgu Wileńskiego, ul. Żeligowskiego 4, codziennie między godz. 18 a 20 w celu rejestracji.

Warunki przejazdu podane będą później.

— **Zarząd O. Z. L. P.** używa wszystkich towarzyszy broni ś. p. Zygmunta Polkowskiego, zmarłego 18 b. m., na pogrzeb, który się odbędzie w niedzielę 19 b. m. o godz. 17-ej z domu żałoby przy ul. Koszykowej, 42 na cmentarz na Rossie.

— **Ze Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych.** Zarząd Koła Wileńskiego naszego Stowarzyszenia wzywa wszystkich członków tut. Koła do stawienia się w dniu 19 b. m. o godz. 9.45 w lokalu Federacji przy ul. Żeligowskiego 4, dla wzięcia udziału w treningu strzeleckim z broni małokalibrowej.

KOLEJOWA
— Wobec podwyższenia ceny zagranicznych paszportów i nieudzielenia zniżek uczestnikom wycieczek, tudzież w związku z ciężką sytuacją materialną po obniżeniu udziału o 15 proc. — zarząd Zjednoczenia Kolejowców Polskich zmuszony jest odstąpić od zamiaru zorganizowania wycieczki na Wystawę Kolonialną do Paryża.

ZEBRANIA I ODCZYTY
— **Zjazd nadleśniczych.** W dniach 17 i 18 b. m. odbył się w Wilnie zjazd nadleśniczych Dyrekcji Lasów Państwowych pod przewodnictwem dyrektora Lasów Państwowych p. E. Szemiotha. Przedmiotem obrad zjazdu były sprawy gospodarki leśnej w związku z projektem planu finansowo-gospodarczego na rok 1931-32.

RÓŻNE
— **Obronica Wilna** prezydentem Krakowa p. wojewoda Beckzowski przesłał w drodze telegraficznej w imieniu Ziemi Wileńskiej i własnemu pułk. Belinie Przemyskiemu obrońcy Wilna najserdeczniejsze życzenia.

MIERNICZY PRYSIĘGŁY WŁODZIMIERZ BORONIECKI Wilno, ul. Bełny 16, m. 5, tel. 15-43. (obok mostu kolejowego) Konto ceka w P. K. O. 82008 Godz przyjęcia: od 9 - 2 i 6 - 7 p. p.

Zbrojna walka dwóch wsi
POLICJA ROZPĘDZA WOJUJĄCE STRONY GAZAMI ŁZAWIACEM
Pomiędzy wsiami Małe i Duże Zabłocie gm. Derewnickiej istniał oddawna zacietliwy spór o kawałek pastwiska. Spór ten ciągnie się oddawna i mimo kilkakrotnych interwencji władz, usiłujących pogodzić poważnione strony, gospodarze wspomnianych wsi żyli jak pies z kotem.

Onegdaj doszło do formalnej bitwy pomiędzy wsiami. Z obu stron wystąpiło po kilka osób, a następnie, na skutek alarmu obydwie gromady ruszyły w bój waląc się wzajemnie kijami i kamieniami.

Posterunek policji okazał się zbyt słaby, aby rozpedzić walczących, zastosowano więc niezawodny sposób — gazy łzawiące.

Po kilku minutach „poje walki” opustoszało. Pozostała tylko oręż w postaci pałek, kilka czapek i marynarek.

Kilkunastu gospodarzy odniosło obrażenia cielesne tak znaczne, że zaszła potrzeba rzałowania opatrunku.

Karą śmierci ukarano szpiega
WCZORAJ WIECZOREM WYROK ZOSTAŁ WYKONANY

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych, ogłoszony został wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego w Wilnie, rozpatrującego w trybie doraźnym, sprawę nadterminowego kaprala, jednego z pułków artylerji Michała Szymkunas.

Oskarżony Szymkunas, Litwin, ze wsi Cejkinie, pow. Święciańskiego, działając za namową swego przyjaciela Edwarda Mejdunasa, pozostającego na usługach wywiadu litewskiego, (obecnie pozostającego w więzieniu na Łukiszkach), dostarczał temuż informację o stanie liczebnym pułków garnizonu wileńskiego, oraz innych wiadomości wojskowych. Mejdunas będąc w kontakcie z niejakim Wołczackim, (dezertjerem jednego z pułków kawalerji), zamieszkałym stale w Ucianach, jako b. podoficer tego samego co i oskarżony pułku, wiedział o tem, że Szymkunas miał możliwość zdobycia materiału szpiegowskiego i dlatego wciągnął go do tej niecznej roboty.

Skradzione podstępnie informacje odsyłał były przez Szymkunas do Ignalina pod adresem Mejdunasa.

Oskarżony Szymkunas otrzymał na koszty przesyłki 5 zł. mając przyobiecana zapłatę za swoją „pracę” i mimo, że wystąpił kilka transportów, nie otrzymał ani grosza. Pracował zresztą jako szpieg królko, bo tylko od maja do lipca r. b.

Na rozprawie sądowej przyznał się do winy twierdząc gotosłownie, że do przestępstwa zmuszony został przez Mejdunasa.

Sąd wojskowy, pod przewodnictwem sędziego, orzekającego ppłk. J. Janowskiego, uznał Szymkunas winnym i skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie, oraz wydalenie z wojska.

Wyrok ten zatwierdzony został przez dowódcę Okręgu Korpusu i wczoraj został ogłoszony oskarżonemu.

Szymkunas, młody, stosunkowo inteligentny (ukończył 5 klas gimn.) wysłuchał wyroku spokojnie i skłoniwszy się po wojskowemu Sądowi, równym krokiem wyszedł z sali w towarzyszywie eskortujących do podoficerów.

W chwili, kiedy oskarżony powracał do więzienia wojskowego na Antokolu i kiedy zapewne w umyśle jego żarzyła się iskra nadziei, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej skorzysta z prawa łaski i daruje mu życie, nadeszła do Wilna odpowiedź odmowna.

W myśl obowiązujących przepisów wyrok wykonany został wczoraj wieczorem.

Włościanie z Rosji Sowieckiej szukają schronienia w Polsce

Na odcinku granicznym Wilejka w pobliżu Dolhnowa uciekli z terenu Z.S.R.R. czterech włościan. Zeznali oni, że do wsi Chodorowo pod Zastawiem przybyła onegdaj karna ekspedycja GPU. Jak widać, chodzi tu o jakiś spisek, gdyż agenci przybyli z oddziałem, przeprowadzili szereg rewizji i aresztowali

kilkunastu mieszkańców. Kilku z nich zbiegło w nocy, z liczyby tej ci właśnie czterech, przedostali się na terytorium Polski. Ze łzami w oczach prosili oni o niewysłanie ich z powrotem do Rosji Sowieckiej gdzie niewątpliwie skazano by ich na karę śmierci.

Zator na torze kolejowym

W dniu 16 b. m. robotnicy J. Ignatowicz i St. Wróblewski idąc torem kolejowym na szlaku Nowe Święciany — Kobylniki zauważyli w niedalekiej odległości od Olszewa, że na szynach leży szyna.

Robotnicy odrzucili szynę i dali znać policji która obecnie prowadzi dochodzenie w celu wyświeślenia, kto jest sprawcą tego niemądrego żartu.

Nowy przystanek osobowy — Czarny - Bród

NA SZLAKU DUKSZTY - TURMONT

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie, podaje do wiadomości, że z dniem 20 lipca r. b. na kilometrze 550 szlaku Dukszty - Turmont otwarty zostaje przystanek osobowy Czarny Bród z jednonominutowym postojem pociągu 711, 712, 715 716, kursujących na tej linii według służbowego rozkładu jazdy, ważnego od dnia 15 maja r. b.

Maż, po powrocie z miasta, zastał już zimne zwłoki żony i dzieci. Wypadek ten jest żywo komentowany i według ogólnego mniemania desperata była umysłowo chora.

inauguracyjnej Rewii p. t. „Tylko wałczyk jest najśrodszy”. Kierownictwo artystyczne obejmuje p. Ludwik Sempoliński. Na program składają się piosenki: Tomasz, skąd ty to masz, „Dwaj panowie B”, „Cherie”, „Rositha”, „Złodziej z Manahiki”, „Coco”, „Spowiedź przedślubna”, oraz inne numery. Udział biorą pp. J. Kozłowska, I. Carnero, M. Osinińska, E. Wierzyńska, J. Klama-szewski, L. Żurowski oraz balet pod kierunkiem H. Wierzyńskiego.

Doszło do tego, że cała rodzina nie miała na kawałek chleba, a małe dzieci zaczęły zwolna opadać z sił.

Stan ten podzielał tak silnie na Wierzbowską, że w ub. czwartek, korzystając z nieobecności męża, powiesiła obydwoje córeczki: 4-letnią Filomenę i 1-roczną Helenę poczem powiesiła się sama.

Maż, po powrocie z miasta, zastał już zimne zwłoki żony i dzieci.

Wypadek ten jest żywo komentowany i według ogólnego mniemania desperata była umysłowo chora.

— Skrytobóże strzały do gajowego. We wsi Nowosiółki w posiadłościach hr. Potockiego pomiędzy gajowym Tomaszem Dubiną a mieszkańcami tejże wsi A. Pierkuszem i A. Gryckiewiczem panowała od dłuższego już czasu głęboka nienawiść.

Przyczyną ku temu była sumienna służba Dubiny, który przyłapał w swoim czasie wymienionych na kradzieży drzewa, nie chciał sprawy zataić, lecz zawiadomił o niej policję.

W wyniku śledztwa i sądu każdy z zło-dziei przesiedział pół roku w więzieniu.

Po odsiedzeniu kary złodzieje postanowili zemścić się.

W tym celu zaczęli się w lesie i w chwili, gdy gajowy ścieżką przechodził oddali do niego dwa strzały.

Ciało jego znaleźli przechodzący nazajutrz drogą wieśniacy.

Sprawców mordu aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

— Nowe ofiary wód. Onegdaj utonął w Wilji podczas kąpielii organista kościoła w Świrankach Antoni Lalko.

W jeziorze znajdującym się w pobliżu Świran utonął 10-letni Wincenty Lisocki.

Rybaczy zarzucający sieci na Wilji w pobliżu wsi Sierżanów gm. rzeszańskiego wyłowili zwłoki chłopca, J. Wróblewskiego ze wsi Michałszki który utonął przed kilku dniami.

— Katastrofalne skutki burzy. Huragan szalejący onegdaj nad gminą gierwiacką, sprawił masę szkód na polach i w zabudowaniach.

RADJO WILEŃSKIE

NIEDZIELA, DNIA 19 LIPCA 1931 R.
10.15: Transmisja z Bazyliki wileńskiej chóru katedralnego pod dyr. prof. Władysława Kalinowskiego.
12.00: Bicie zegara i hejnał z wieży katedralnej w Wilnie.
12.05: Koncert popularny (płyty)
13.10: Komunikat meteorologiczny
13.20: Pogadanki i muzyka z Warszawy
15.00: „Uprawa roli po żniwach” — odczyt wygłosi Edward Żywiecki
15.20: Muzyka z Warszawy.
15.30: „Grzyby — zbiór i handel” — odczyt wygłosi Jan Krywko. Transm. z Warszawy.
15.50: Audycja rolnicza z Warszawy.
16.40: Audycja dla dzieci z Warszawy.
17.10: Audycja wesoła z Warszawy.
17.45: Koncert popularny z Warszawy.
19.00: „Co się dzieje w Wilnie?” — pog. wygłosi profesor Mieczysław Limanowski.
19.20: Stefan Flukowski, członek grupy poetyckiej „Kwadręga” — odczyta własne utwory ze zbioru „Pada deszcz”.
19.40: Skrzynka techniczna z Warszawy
20.00: „Ignacy Działyński” — odczyt z Warszawy wygłosi prof. Czartkowski.
20.15: Koncert z Warszawy
22.00: „Potęga słońca” — felj. z Warszawy wygłosi J. Wisniewski.
22.30 Recital śpiewaczy I. Zapolskiej
23.00: Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.
PONIEDZIAŁEK, DNIA 20 LIPCA 1931 R.
11.58: Czas:
12.05: Muzyka operowa (płyty).
16.45: Komunikat dla żegluzi z Warszawy.
16.50: Pogadanka literacka w języku francuskim z Warszawy.
17.10: Haydn. Koncert wiol. (G. Suggia)
17.35: „Forma widowiska teatralnego” — odczyt wygłosi prof. Stefan Srebrny. Transmisja na wszystkie polskie stacje.
18.00: Muzyka lekka z Warszawy.
19.00: Wileński komunikat sportowy.
19.15: „Działalność literackiego związku wyzwolenia Włna” — VIII, dialog aktualny pióra Marijana Beuermann.
20.30: Operetka ze Lwowa (Offenbach: „Jagusia płacze, śmieje się Jas”)
22.00: „My polscy optymiści” — felj. z Warszawy wygłosi P. Hulka-Laskowski.
22.15: Komunikaty i muzyka taneczna

Najbardziej poszkodowanymi są mieszkańcy wsi: Szazelany, Czechy, Skierdziany, majątków: Czechy i Michałszki oraz folwarku Łapucie. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.
— Różne kradzieże w przegaju jednego dnia. Rudomino Henryk, (Filarecka 43) zameldował, że nieznanymi sprawcy zapomocą otworzą okna dostali się do jego mieszkania i skradli gramofon, oraz garderobę męską i damską łącznej wartości 600 zł.
Lipnicki Edward (Bobrujska 26) zameldował, że z mieszkania jego skradziono garderobę damską oraz zegarek łącznej wartości 330 zł.
Z mieszkania Lisek Chaima (Subocz 6) skradziono zegarek złoty z łańcuszkiem wartości 350 zł. Kradzieży dokonał Charnack leek (Subocz 6), którego zatrzymano.
Skradziono 160 zł. Bajszyzowi Adamowi Kradzieży dokonał Jackiewicz Edward Kalwaryjska 125), którego narazie nie zatrzymano.

Na rynku Kalwaryjskim skradziono 30 zł. Niewiarkiewiczowi Wincentemu ze wsi Siła, gminy Bieniakoskiej. Kradzieży tej dokonał Prozwany Chaim, oraz Stokolczyk Ludwika. Sprawców kradzieży zatrzymano.

Pod Hałą Miejską na szkole Wileńskiej Nadziei skradziono 4 kopy jaj, wartości 60 zł. Kradzieży dokonał Nachecko Jan (Pilsudskiego 11) — policja poszukuje go.

Tabrysowi Rachimowi skradziono 20 zł. w gotówce. Kradzieży dokonał Witkowski Jan (Baksza 8), który zbiegł.

MIEJSKIE SALA MIEJSKA Ostrobramska 5

Dźwiękowe KINO-TEATR „HELIOS” ul. WILEŃSKA 38. Tel. 926.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD” Mickiewicz 22. tel. 15-28

DZWIĘKOWE KINO CASINO WIELKA 47. tel. 13-41

LEKARZE Przedstawiciel inteligentny do aparatów lekarskich poszukiwany. Oferty sub. „Stary zarobek” do Bura Metzla, Warszawa, Jasna 17.

LOKALE Mieszkania 4, 6 i 14 pokojowe do wynajęcia. Centralne ogrzewanie ze wszystkich wygodami Gdańska 5 sprząc w dozor. Informacja tel. 9-61 lub 8-19.

A. Cymbler Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe WIELKA 21 tel. 921, od 9-113-9 W Z. P. 25

LOKAL 14 pokoi 1 piętro, centralne ogrzewanie w zupełnym porządku do wynajęcia Informacja telefon 9-61.

LEKARZE Zeldowicz chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9-10, 5-8 wiecz.

LEKARZE Zeldowicz chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 12-2 i od 4-5 ul. Mickiewicza 24. tel. 277

ROZNE Kosmetyka GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ WILNO, MICKIEWICZA 31 m. 4.

Urode Kupię biurko używane, lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia nadsyłać do redakcji „Słowa” dia W. Ch.

POSADY Niemca Chcesz otrzymać posadę? Musisz nkończyć kursy (fachowo - korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa Żurawia, 42. Kar-gosy wynajmują listownie: bhalterji, rachunkow-nej kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towarzystwa, — angielskiego, francuskiego, włoskiego (konwersacja) oraz przygotowuje do egzaminów ze wszystkich przedmiotów w zakresie szkół średnich, wiadomości Skopowca 7 m. 7 od 5-7 p.p.

Widowa po prawniku, starsza osoba, dojręgo towarzystwa, znająca doskonale gospodarstwa domowe poszukuje posady zarządzającej domem, pensjonatem, lektorki, lub jakiegokolwiek pracy wymagającej nieograniczonego zaufania Posiada poahelne referencje osób znanych w Polsce. Oferty do Adm. „Słowa” pod H. K.

Zastępca notariusza z długoletnią praktyką notarialną i hipoteczną poszukuje posady w Wilnie lub na prowincji Białystok, Krzywa 10 Józef Popowski.

Energiczna fachowa ochmistrzyni poszukuje posady Piekieko 5 m. 7, tel. 15-03

Ochmistrzyni wykwalifikowana zna malarstwo poszukuje pracy Łokieć 3-1.

DZIŚ TAŃCZY MARIETTA

komedia w 10 aktach W roli głównej: Lya Mara. Inponujący rozmach wystawy. Mistrzowska reżyserja. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej w.

Dziś WIELKA REWJA z udziałem najwybitniejszych londyńskich gwiazd filmowych i teatralnych jak ANNA MAY WONG i inni. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30.

Dziś „KULISY MODY” Rekord dobrego humoru i pogody z jedną tylko tezką. W rol. g. Marja Corda, Harry Liedtke i Ernest Veresbas. Nad program: Dodatek rysunkowy i tygodnik dźwiękowy „Paramountu”.

DZIŚ Przebieg dźwiękowy. Ostatnia i najlepsza kreacja niezapomnianego Luisa Wolheima „ZALOGA ŚMIERCI” Wstrząsający dramat miłości, poświęcenia i nienawiści. W rol. g. Luis Wolheim, Kay Johnson i Conrad Nagel. Nad program: Wszechświatowy dodatek dźwiękowy „Foxa”. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15. W dni świąt, o g. 2-ej. Ceny niższone. Następnj program: Cohn i Kelly.

OSTRZEŻENIE!

Pewna Firma w Wilnie rozlewa swoje małowartościowe piwo w używane butelki „Patent” ARCYKSIĄŻECZEGO BROWARU w ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów

Przeło ostrzegamy Sz. Konsumentów przed fałszykietem i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowego sławy PIWA ŻYWIECKIEGO na oryginalną etykietę i korek z firmą Arcyksiążęcego Browar w Żywcu

Reprezentacja: Wilno, Zaręczna 19. Tel. 18-62

„Czy wiecie już, że światowej sławy ORJENT — HENNA — SHAMPOONEM

każdy może sobie bez trudu przez zwykłe mycie doskonale ufarbować włosy na dowolny kolor, lub siwym pierwotny kolor przywrócić? Wszystkie kolory od najjaśniejszego do najciemniejszego łącznie z najmniejszymi:

Złoty — blond dla blondynek, Tygjan i Mahoniewy — dla brunetek. Żądać w skład. aptecz. perfumer. i u fryzjerów. Gdzie jeszcze nie ma w sprzedaży, prosimy nadesłać znaczniki zł. 2-1 i podać żądany kolor, poczem prześlemy kopertę próbną.

Przedstawiciel na województwa Wileńskie, Białostockie i Poleskie firma: SEGAŁ i LEBENDIGER. Warszawa, ul. Leszno 48.

Generalny przedstawiciel na Polskę: FR. BOGACZ, Bydgoszcz, Dworcowa 93.

PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONJE KRAJOWE I ZAGRANICZNE TYLKO, GWARANTOWANEJ JAKOŚCI SPRZEDAŻ WYNAJĘCIE

K. DĄBROWSKA Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Ideę o zakład

ze najmniejszej pożyczki sportowe, koszulki, sweter czy pasek sportowy znajduj na składzie

Franciszka Frliczki Zamkowa 9 tel. 6-46.

Ważne dla posiadaczy polis przedwojennych

Szczegółowych informacji, dotyczących polis towarzystwa ubezpieczeń amerykańskich

New York i Equitable

zawartych w rublach, markach niemieckich i koronach austriackich, udziela i współdziela w szybkiej realizacji

Powszechne Towarzystwo Powiernicze, Spółka Akcyjna Warszawa, Królewska 16, tel. 349-44, 652-55.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 8-go z siedzibą w Wilnie przy ulicy Jakóba Jasińskiego Nr. 1 m. 3, zgodnie z art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 31 lipca 1931 r. o godzinie 10 rano w Wilnie, przy ul. Wiekiej Nr. 28 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Stanisława Jeżewskiego majątku ruchomego składającego się z kosztu męskich zegarków i jedwabnych i kołnierzyków pojedynczych i podwójnych, oszacowanego na sumę zł. 1146.

Komornik (—) F. Legiecki 664-41

POZOSTAŁE

jedwabie sztuczne deseniowe, parkale krepony, markizety i t. p. towary sezonowe sprzedajemy przez lipiec ze znaczną zniżką.

GŁOWIŃSKI — WILEŃSKA 28.

Sprzedaje się plac

przy ul. Kalwaryjskiej 162, obsz. 1 dzies. Można zczęściami. O warunkach ul. Wileńska 15 m. 3 lub ul. Ogrórkowa 46. (koniec).

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, X rewiru Z. Niewęglowski, zamieszkały w Wilnie, ul. Mickiewicza 35, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1931 r. o godz. 10 rano w Wilnie ul. Świętłana Nr. 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karpowiczów Albertyny i Aleksandra i składających się z autobusu „Chevrolet” na 12 osób Nr. 38254, oszacowanych na sumę 1200 złotych.

Komornik (—) Z. Niewęglowski

NIE UNIKAJMY SŁONCA OD PIEGOW UCHRONI NAS KREM CAZIM-ME AMORPHOSA



JOHN HUNTER
14 JENNY—DETEKTYW KU ŚMIERCI

Człowiek przy kierownicy mówił cicho i miękko, ale w głosie jego dźwięczała nuta nieugiętej woli: Jenny wiedziała, iż wszelki sprzeciw byłby zbyteczny. Znała dobrze tę nutę w jego głosie — od tego nieszczęsnego dnia, gdy go po raz pierwszy spotkała w domu ojca i kiedy jeszcze nazwisko jego brzmiało w jej uszach tak samo, jak każde inne. Była to ostra nuta, która przypominała szelest miękkiego jedwabiu, rozcinane go ostrym szyletem.

— Czy słyszysz, Jenny? Siadaj tu w tej chwili.

Lufa rewolweru podniosła się znaczy. Jenny wiedziała, że nie wrzuci go i nie zatrzyma ani jej młodość, ani jej piękność. Ten człowiek zabije ją bez litości, jeśli nie ustucha rozkazu. Ulica była dosyć ciemna o tej porze i pusta. W pobliżu nie było nikogo.

Jenny weszła do auta i zajęła miejsce obok swego wroga.

— Zdumiewająco szczęśliwe spotkanie! — zauważył drwiąco błąd człowieka, puszczając w ruch maszyny. Nie miał widocznie zamiaru przyznać się, że wie o wizycie Jenny u Mojżesza Wilińskiego. Nie było potrzeby wspominać o tem.

— Zobaczyłem ciebie na Shirley Hills, — ciągnął dalej. — Przecież tak się nazywała ta uliczka? Znalazłem się tu zupełnie przypadkowo. Widocznie sam los kierował moim autem. Jechałem za tobą, czekając na stosowną chwilę, by móc zagadać. Tak, to zdumiewające spotkanie. Po tylu latach rozłąki! Co robisz w Anglii? Jenny spojrzała na niego z jego kolanach rewolwer i wruszyła ramionami.

— POCO te żarty? Przecież wszystko jest jasne, grozą mi śmiercią! Wiesz dobrze, poco przyjechałam do Anglii, gdybyś nie wiedział, że napa dałbyś na mnie. Trzymasz ten rewolwer, bo boisz się, żebym ja nie zabiła ciebie. Wiesz, że właśnie po to przyjechałam do Anglii i dlatego szukam ciebie oddawna.

Błąd mężczyzna uśmiechnął się: — Zachycałem się zawsze twoją szczerością, Jenny. I jak zawsze, masz rację. Tak, myślałem rzeczywiście, że masz w torebce rewolwer i że lada chwila zechcesz skierować go ku mnie. Ale niechże to nie przeszkadza nam w przyjacielskiej pogawędce.

— Wybaczę ci dopiero po twojej śmierci, — oznajmiła spokojnie Jenny. — Nie wcześniej.

Wiedziała, że ani błaganiami, ani obudą, ani potulnością nie wykręci się z matni. Zbyt dobrze znała tego człowieka, aby mogła liczyć na litość, lub dobroć. Znajdował specjalną przyjemność w żartowaniu i udawaniu, że nie ma pomiędzy nimi żadnych nieporozumień ani nienawiści, ale w oczach Jenny czytała wyraźnie zimną, okrutną i bezlitosną nienawiść.

Gwizdnął przeciągle i roześmiał się: — O, przepiękna furja!

Głos jego nadal brzmiał miękko i przyjemnie. Ledwie dostrzegaliśmy akcent amerykański nadawał jego głosowi dziwne muzykalne tony.

— Ach, Jenny, musimy porozmawiać zupełnie poważnie. Ty chcesz mnie zabić. A ja, niestety, nie mam ochoty umierać. Wobec tego ja sam będę musiał zabić ciebie! Bardzo mi przykro, bo jesteś młoda i piękna. Ale niema na to rady. Siedz spokojnie... bo mógłbym ciebie zabić w pośpiechu i oszpecić piękną twarzączkę.

Dodał tę groźbę, nie zmieniając uprzejmego tonu i tylko przyspieszając biegnąc autem. Skreślił na większą ulicę i jechali z wielką szybkością.

Jenny siedziała skulona, serce jej zlodowaciało, gdy usłyszała zimną groźbę. Wiedziała, że będzie zawieszona na gdzieś daleko, zamordowana i porzucona na krzakach, w pobliżu szosy.

Nie było ratunku. Wróg odnalazł ją przypadkiem i teraz chciał wykorzystać swój szczęśliwy los. On umiał wykonać groźbę. Już raz groził, że ją zabije, było to daleko od Croydon, od Anglii, ale wtedy okoliczności były zupełnie inne. Jego spokojny teraz głos zmienił się w dziki ryk, a w rękę zamiast rewolweru miał żelazną sztabę.

Ciężka limuzyna pędziła w stronę Addington.

— Śliczna miejscowość, nieprawdaż? — ciągnął dalej przyjemny głos. — Wybierzmy sobie, jak zakochani, kącik, gdzie nikt nie zagłąda, prócz ptaków i królików... I tam pochowamy naszą przeszłość.

Przecież ty sama tego chciałaś, Jenny? A ja nareszcie uwolniłem się od ciebie, przestasz mnie przesładować i dokuczać. W ten sposób wszystko skończy się ku obopólnemu zadowoleniu.

D. C. N.

— Ach, Jenny, musimy porozmawiać zupełnie poważnie. Ty chcesz mnie zabić. A ja, niestety, nie mam ochoty umierać. Wobec tego ja sam będę musiał zabić ciebie! Bardzo mi przykro, bo jesteś młoda i piękna. Ale niema na to rady. Siedz spokojnie... bo mógłbym ciebie zabić w pośpiechu i oszpecić piękną twarzączkę.

Dodał tę groźbę, nie zmieniając uprzejmego tonu i tylko przyspieszając biegnąc autem. Skreślił na większą ulicę i jechali z wielką szybkością.

Jenny siedziała skulona, serce jej zlodowaciało, gdy usłyszała zimną groźbę. Wiedziała, że będzie zawieszona na gdzieś daleko, zamordowana i porzucona na krzakach, w pobliżu szosy.

Nie było ratunku. Wróg odnalazł ją przypadkiem i teraz chciał wykorzystać swój szczęśliwy los. On umiał wykonać groźbę. Już raz groził, że ją zabije, było to daleko od Croydon, od Anglii, ale wtedy okoliczności były zupełnie inne. Jego spokojny teraz głos zmienił się w dziki ryk, a w rękę zamiast rewolweru miał żelazną sztabę.

Ciężka limuzyna pędziła w stronę Addington.

— Śliczna miejscowość, nieprawdaż? — ciągnął dalej przyjemny głos. — Wybierzmy sobie, jak zakochani, kącik, gdzie nikt nie zagłąda, prócz ptaków i królików... I tam pochowamy naszą przeszłość.

Przecież ty sama tego chciałaś, Jenny? A ja nareszcie uwolniłem się od ciebie, przestasz mnie przesładować i dokuczać. W ten sposób wszystko skończy się ku obopólnemu zadowoleniu.

D. C. N.

Fabryka i skład mebli W. Wilenkin i S-ka

Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny, listnieje od 1843.

Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nielowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła, dekoracyjne i t. p. Dogodne warunki i na raty.

Oszczędności

swoje złote i dolary ulokuj na wysoki procentowanie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. Wil. Tow. Handl. Zastawowe (LOMBARD) Plac Katedralny Biskupa 12 Wydaje pożyczki pod zastaw: złota, srebra, brylantów, futer, i t. p. — 8

CEMENT HURTOWA SPRZEDAŻ M. DEULL WILNO JAGIELLOŃSKA 3 TEL. 811

Nekrologi, ogłoszenia, różne reklamy do „SŁOWA” oraz do wszystkich pism

Załatwia na BARDZO dogodnych warunkach Biuro Reklamowe Stef. Grabowskiego w Wilnie Garbarska 1, tel. 82.

ŻĄDAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

Prow. A. PAKA

Odewnia „Metalowiec” J. PRZYGODSKIEGO

Wilno, ul. Rydzka-Smigłego 30. wykonuje odlewy żeliwne i mosiężne.

Artykuły piecowe okucie budowlane Prędko i akuralnie. Ceny konkurencyjne.